

## ELŻBIETA ŁAZOWSKA-CWALINA

ur. 1955; Lublin



Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, PRL, współczesność
Słowa kluczowe	Kawiarnia Artystyczna "Hades", Władysław Panas, Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"

### Władysław Panas – dusza całej Bramy Grodzkiej

Profesora [Władysława] Panasa, gdzie poznałam, to nie pamiętam, ale wiem, że był na przykład na koncercie romansów rosyjskich, że nie tylko tak związane to było z Bramą Grodzką, ale też jakby przyszedł sam z siebie do nas. Profesor też nie tylko opowiadał o Żydach, ale opowiadał na przykład, [że] wrócił z Ukrainy i był zafascynowany słoniną w czekoladzie. Tam go poczęstowali tą ukraińską słoniną w polewie czekoladowej, a myśmy też potem zrobili taką, dostaliśmy tę słoninę, tylko nie mogliśmy znaleźć [przepisu], nie bardzo mieliśmy, jak zrobić tą polewę. Ale potem kucharze nauczyli się i zrobili taką słoninę w czekoladzie i na jednym z turniejów nalewek, na którym był [Robert] Makłowicz i [Piotr] Bikont, robiliśmy różne dziwne rzeczy do jedzenia. Bikont spróbował i pamiętam, bo to było w Dworze Anna i tak krzyknął: „Bobek, ale nie trzeba jeździć po świecie, żeby takie cuda znaleźć”. Na pewno był świetnym naukowcem, tak, natomiast myślę, że był trudnym człowiekiem tak na co dzień. To na pewno nie było łatwo być w domu i mieszkać w domu, bo był zajęty pracą, pochłonięty przez wszystkie myśli o Widzącym. Spędzał też dużo czasu poza domem. Myślę, że był bardzo interesującym rozmówcą o wielkiej wiedzy, ale w domu to nie było łatwe. Bardzo taki z poczuciem humoru też, można się było pośmiać. Piękne było spotkanie – teraz mi się przypomniało – w Kazimierzu [Dolnym]. W Szerokiej to on był też duszą towarzystwa, myślę, że to w ogóle duszą całej Bramy Grodzkiej, ale też była piękna taka w Kazimierzu wyprawa po Wiśle, przejażdżka statkiem. Było czytanie historii o Esterce, a potem przejażdżka statkiem po Wiśle i pamiętam sylwetkę profesora na statku i zachód słońca. Profesor nosił kapelusze, szale. Potem miał szal, kapelusz czarny miał, a potem może to właśnie od profesora wszyscy zaczęli nosić te kapelusze, bo to i Bartek Michałowski i Grzegorz Józefczuk i Lemiech chodzili w kapeluszach. Już wiem, gdzie pierwszy raz profesora zobaczyłam. Zobaczyłam jakby osobę z miejscem i z historią. Film, który zrobił NN, Natasza – „Magiczne Miasto”. To wtedy, bo on tam opowiada.

<b>Data i miejsce nagrania</b>	2015-05-29, Lublin
<b>Rozmawiał/a</b>	Marek Nawratowicz
<b>Redakcja</b>	Małgorzata Daniłko
<b>Prawa</b>	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"